

6 września 2014. Komentarz ojca Jacka Salija

(1 Kor 4,6-15) Miałem na myśli, bracia, mnie samego i Apollosa, ze względu na was, abyście mogli zrozumieć, że nie wolno wykraczać ponad to, co zostało napisane, i niech nikt w swej pysze nie wynosi się nad drugiego. Któż będzie cię wyróżniał? Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśliś otrzymał, to czemu się chełpisz, tak jakbyś nie otrzymał. Tak więc już jesteście nasyceni, już opływacie w bogactwa. Zaczęliście królować bez nas! Otóż tak! Nawet trzeba, żebyście królowali, byśmy mogli współkrólować z wami. Wydaje mi się bowiem, że Bóg nas, apostołów, wyznaczył jako ostatnich, jakby na śmierć skazanych. Staliśmy się bowiem widowiskiem świata, aniołom i ludziom; my głupi dla Chrystusa, my mądrzy w Chrystusie, my niemocni, wy mocni; wy doznajecie szacunku, a my wzgardy. Aż do tej chwili łakniemy i cierpimy pragnienie, brak nam odzieży, jesteśmy policzkowani i skazani na tułaczkę, i utrudzeni pracą rąk własnych. Błogosławimy, gdy nam złoścą, znosimy, gdy nas prześladują; dobrym słowem odpowiadamy, gdy nas spotwarzają. Staliśmy się jakby śmieciem tego świata i odrazą dla wszystkich aż do tej chwili. Nie piszę tego, żeby was zawstydzić, lecz aby was napomnieć - jako moje najdroższe dzieci. Choćbyście mieli bowiem dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców; ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie.

(1 Kor 4,6-15)

Miałem na myśli, bracia, mnie samego i Apollosa, ze względu na was, abyście mogli zrozumieć, że nie wolno wykraczać ponad to, co zostało

napisane, i niech nikt w swej pysze nie wynosi się nad drugiego. Któż będzie cię wyróżniał? Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśliś otrzymał, to czemu się chełpisz, tak jakbyś nie otrzymał. Tak więc już jesteście nasyceni, już opływacie w bogactwa. Zaczęliście królować bez nas! Otóż tak! Nawet trzeba, żebyście królowali, byśmy mogli współkrólować z wami. Wydaje mi się bowiem, że Bóg nas, apostołów, wyznaczył jako ostatnich, jakby na śmierć skazanych. Staliśmy się bowiem widowiskiem świata, aniołom i ludziom; my głupi dla Chrystusa, wy mądrzy w Chrystusie, my niemocni, wy mocni; wy doznajecie szacunku, a my wzgardy. Aż do tej chwili łakniemy i cierpimy pragnienie, brak nam odzieży, jesteśmy policzkowani i skazani na tułaczkę, i utrudzeni pracą rąk własnych. Błogosławimy, gdy nam złorzeczą, znosimy, gdy nas prześladują; dobrym słowem odpowiadamy, gdy nas spotwarzają. Staliśmy się jakby śmieciem tego świata i odrazą dla wszystkich aż do tej chwili. Nie piszę tego, żeby was zawstydzić, lecz aby was napomnieć - jako moje najdroższe dzieci. Choćbyście mieli bowiem dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców; ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie.

(Ps 145,17-21)

REFREN: Pan bliski wszystkim, którzy Go wzywają

Pan jest sprawiedliwy na wszystkich swych drogach
i łaskawy we wszystkich swoich dziełach.

Pan jest bliski wszystkim, którzy Go wzywają,
wszystkim wzywającym Go szczerze.

Spełnia wolę tych, którzy cześć Mu oddają,
usłyszycie ich wołanie i przyjdzie im z pomocą.
Pan strzeże wszystkich, którzy go miłują,
lecz zniszczy wszystkich występnych.

Niech usta moje głoszą chwałę Pana,
a Jego święte imię
niech wielbi wszystko, co żyje.
Zawsze i na wieki.

(J 14,6)

Ja jestem drogą prawdą, i życiem, nikt nie przychodzi do Ojca inaczej
jak tylko przeze Mnie.

(Łk 6,1-5)

W pewien szabat przechodził wśród zbóż, a uczniowie zrywali kłosa i,
wykruszając je rękami, jedli. Na to niektórzy z faryzeuszów mówili:
Czemu czynicie to, czego nie wolno czynić w szabat? Wtedy Jezus rzekł
im w odpowiedzi: Nawet tegoście nie czytali, co uczynił Dawid, gdy był
głodny on i jego ludzie? Jak wszedł do domu Bożego i wzięwszy chleby
pokładne, sam jadł i dał swoim ludziom? Chociaż samym tylko
kapłanom wolno je spożywać. I dodał: Syn Człowieczy jest panem
szabatu.

Komentarz

"Syn Człowieczy jest Panem szabatu". A w gruncie rzeczy Ewangelia mówi jeszcze więcej: On sam jest naszym Szabatem. Przypomnę, że wydarzenie opisane w dzisiejszej Ewangelii inny Ewangelista rozpoczyna następującymi słowami Pana Jezusa: "Przyjdźcie do Mnie wszyscy utrudzeni i obciążeni, a Ja was pokrzepię... Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, moje brzemie - lekkie" (Mt 11,28-30). Pan Jezus jednoznacznie przedstawia się tu jako nasz Szabat, jako nasz Odpoczynek.

Do skomentowania tej prawdy, że Syn Człowieczy jest Panem szabatu, a nawet więcej - że On jest naszym Szabatem, bardzo nam się więc przyda podstawowa wiedza o tym, czym w Starym Testamencie był szabat. Otóż szabat, jeden z największych skarbów Starego Testamentu, miał trzy wielkie sensy religijne. Według pierwszej redakcji Dekalogu (Wj 20,8-11) ma on być dniem dziękczynienia za Boże dzieło stworzenia. Ponadto był szabat dniem wspomnienia wyzwolenia z niewoli egipskiej (Pwt 5,12-15). Wreszcie dzień ten był też znakiem przymierza. To znaczenie szabatu wzrosło zwłaszcza wówczas, kiedy lud Boży znalazł się w niewoli i zabrakło Świątyni oraz ofiar składanych tam Bogu.

Rzecz niezwykle ciekawa, że w Ewangeliach Pan Jezus jest przedstawiony jako wypełnienie szabatu we wszystkich tych trzech wymiarach. Zobaczmy - po pierwsze - jak w Panu Jezusie wypełnia się szabat jako dziękczynienie za Boży dar stworzenia. W Nowym Testamencie dowiadujemy się, że stworzenie dokonało się przez tego samego Syna Bożego, który z miłości do nas stał się człowiekiem. I więcej, On po to stał się jednym z nas, ażeby swoje stworzenie naprawić i dopełnić. W jednym ze sporów szabatowych Pan Jezus mówi coś zupełnie niezwykłego: "Ojciec mój aż do tej chwili pracuje, i Ja pracuję" (J 5,17). Mówiąc inaczej, dzieło stworzenia jeszcze trwa, właśnie przyszedłem, żeby je dopełnić.

Pan Jezus dopełnia szabatu również w tym aspekcie, że był on dniem wspomnienia wyzwolenia z niewoli egipskiej. Ten wątek najwyraźniej pojawił się w opisie uzdrowienia kobiety zgiętej w pół. Oto jak Pan Jezus tłumaczy, dlaczego uzdrowił ją właśnie w szabat: "Przecież każdy z was odwiązuje w szabat wołu czy osła od żłobu i prowadzi, by go napoić. A tej córki Abrahama, którą szatan osiemnaście lat trzymał na uwięzi, czyż nie należało uwolnić od tych więzów w dzień szabatu?" (Łk 13,15n)

Jezus jest również najpełniejszym znakiem Nowego Przymierza. Zostało ono zawarte w Jego Krwi. Jest nie tylko znakiem Nowego Przymierza, jest jego źródłem i gwarantem: "Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów" (Mt 26,24).

Oto jak tajemniczo, niespodziewanie, w sposób przekraczający wszelkie oczekiwania wypełnione zostały religijne treści szabatu!

o. Jacek Salij